PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ
IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE

Dyrektor Teatru:
KAZIMIERZ BARNAŚ

BOLESŁAW PRUS

LALKA

SEZON TEATRALNY 1963/64

BOLESŁAW PRUS

LALKA

WIDOWISKO W 3 AKTACH — 15 OBRAZACH

Adaptacja: ZYGMUNT LEŚNODORSKI

PROGRAM Nr 32

BOLESŁAW PRUS

„LALKA" NA SCENIE

Bieżący sezon w teatrach polskich zaznacza się między innymi dość dużą liczbą adaptacji tj. przeróbek scenicznych powieści. Zapowiadają więc teatry inscenizację „Popiołów" i „Wiernej rzeki" Żeromskiego, „Cichego Donu" Szołochowa, „Popiołu i diamentu" Andrzejewskiego, a realizowane są już dramatyzacje „Wojny i pokoju" Tołstoja, „Braci Karamazow" i „Snu" Dostojewskiego, „Harfy traw" Capote, a nawet „Ani z zielonego wzgórza" Montgomery.

To zainteresowanie teatrów powieścią można by tłumaczyć kilkoma przyczynami: krótkim oddechem polskiej dramaturgii współczesnej, której na razie nie udało się skonstruować losu ludzkiego na tle szerszej panoramy historycznej i obyczajowej; poszukiwaniem bohatera pozytywnego, którego działanie chociażby poprzez analogię z przeszłości ujawniłoby sprężyny społeczne kształtujące życie jednostki w zbiorowości i sens tego życia; a wreszcie generalnym zwrotem teatru ku elementom treści, co jest zrozumiane po nasyceniu się przezeń fascynacjami formalnymi, wynikającymi głównie z przewagi roli scenografa w polskim teatrze popaździernikowym oraz z importu awangardowej dramaturgii zachodniej, której ważkie nieraz wartości intelektualne spłycano formalistycznymi koncepcjami reżyserskimi.

Wzmogło się również poczucie odpowiedzialności wychowawczej teatrów za widza odbierającego przedstawienia. Stąd też eksponowanie w przedstawieniach treści, które mobilizują świadomość ideową widza i angażują go w problematykę współczesną. Nie negując oczywistego faktu, że podstawowym tworzywem teatru jest utwór dramatyczny nie sposób jednak nie zauważyć, że większe możliwości posiada teatr w doborze i układzie treści utworów powieściowych niż dramatycznych.

Teatr tarnowski otworzył cykl adaptacji przed dwoma laty dramatyzacją powieści Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy". Widowisko to schodzi z afisza po około 140 przedstawieniach, by ustąpić adaptacji „Lalki" Prusa. Zamierzenie teatru jest tym razem trudniejsze, bo problematyka „Lalki" jest głębsza i bardziej złożona niż problematyka powieści Sienkiewicza.

„Lalka" przedstawia właściwie losy kilku pokoleń i ukazuje przedstawicieli chyba wszystkich warstw społecznych Polski w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Sam Prus w jednym ze swoich artykułów tłumacząc tytuł powieści wyznał, że odpo-

wiedniejszy byłby „Trzy pokolenia", myśląc zapewne o romantykach w osobie Rzeckiego, o uczestnikach powstania styczniowego i o pozytywistach. Uwzględniając te cechy można zatem przypisać „Lalce" charakter powieści epickiej z lat przełomowych, a w każdym razie powieści — rzeki obrazującej niemal 50 lat życia naszego społeczeństwa w wieku XIX-tym.

Rzecz oczywista, że adaptator przenosząc dzieło Prusa na scenę musiał dokonać wyboru, by z trzytomowej powieści wykroić trzygodzinne widowisko. Za wątek główny wziął więc Leśnodorski, i chyba słusznie, romans Wokulskiego z Izabelą Łęcką. Na tle tego romansu najplastyczniej zarysowuje sę pełna sprzeczności naturą Wokulskiego, w której pozytywista zmaga się nieustannie z romantykiem i ostatecznie przegrywa. Romans ten pozwala również uchwycić siły społeczne, które doprowadziły do zejścia arystokracji z areny dziejowej i oddały inicjatywę w ręce mieszczańskich rycerzy kapitału oraz ukazać katastrofę kupca: Wokulski bowiem wybiwszy się ponad swoją sferę rozbił się o spiętrzony z herbów mur feudalnych przesądów.

Adaptacja wprowadza m.in. także Rzeckiego, Szlangbauma, doktora Szumana, studentów, przedstawicieli mieszczaństwa warszawskiego choć tylko w funkcjach podbudowujących czy wyjaśniających wątek główny. Ale dzięki temu miłość Wokulskiego nie jest tylko sprawą jego intymnego przeżycia, ale czynnikiem decydującym o rozwoju poszczególnych wydarzeń i postaci i formującym zarazem dydaktykę powieści.

Nie twierdzimy, że adaptacja Leśnodorskiego jest najlepsza i jedyna do realizacji: mona by przecież za motyw przewodni przyjąć np. pamiętnik Rzeckiego, albo historię sklepu, albo filantropię Wokulskiego, albo wreszcie owe wspomniane już „trzy pokolenia" i to by może też wystarczało do przekazania poprzez teatr najistotniejszych wartości książki. Uważamy jednak, że problematyka utworu literackiego najlepiej odbija się w losie jednostkowym, w sprawach osobistych człowieka, nie w historycznych ogólnikach choćby najprecyzyjniej oprawionych w realia epoki. Pamięć i wyobraźnia ludzka najtrwalej magazynują te propozycje literatury, które mogłyby się stać własnymi propozycjami czytelnika czy widza: z „Anny Kareniny" najlepiej pamiętamy przecież Annę i Wrońskiego, z „Wojny i pokoju" — Nataszę i Biezuchowa, z „Hamleta" Hamleta i Ofelię.

Natomiast szczerze podzielimy żal naszych widzów, że w adaptacji tylko w minimalnym stopniu udało się ocalić to, co przynależy głównie do narracji tj. niepowtarzalną stylistykę Prusa, jego humor wysokiej próby, jego spojrzenie na ludzi pełne nie gryzącej lecz strofującej ironii, jego bystrą spostrzegawczość, i niezwykle wrażliwą wyobraźnię, która pozwoliła mu m.in. z dziennikarskich obserwacji felietonisty „Kuriera Codziennego" skonstruować wierny obraz starej Warszawy lub z czystej intuicji pisarskiej odtworzyć sugestywnie Paryż, którego przecież nigdy na oczy nie widział.

Niestety w adaptacjach zawsze z czegoś trzeba zrezygnować, idzie tylko o to, by nie było wyrzeczeń desperackich.

Jeżeli „Lalka" na naszej scenie zachęci widzów do ponownej lektury powieści, jeśli zbliży jej głównych bohaterów odczuciu współczesnego widza, jeśli pomoże mu w zrozumieniu głównych wartości tego wybitnego dzieła — cel teatru będzie chyba osiągnięty.

K. B.

BOLESŁAW PRUS

LALKA

WIDOWISKO W 3 AKTACH — 15 OBRAZACH

Adaptacja: ZYGMUNT LEŚNODORSKI

AKT I

Obraz 1. Renomowana jadłodajnia warszawska — — 1878 r.

Węgrowicz, radca	STEFAN BARTIK
Deklewski, fabrykant powozów	ZYGMUNT WACŁAWEK
Szprot, ajent handl.	WALD. JANUSZKIEWICZ
Józio, służący w restauracji	KAZIMIERZ MIRANOWICZ

Obraz 2. Rządy starego subiekta

Ignacy Rzecki	STANISŁAW MICHNO
Klejn (subiekci)	ZYGMUNT BAŁUT
Lisiecki (subiekci)	ZBIGNIEW KORNECKI
Mraczewski (subiekci)	STANISŁAW MICHALUK
Stanisław Wokulski	KAROL HRUBY

Obraz 3. Trudny dzień, czyli w jaki sposób zaczynają się otwierać oczy

Hrabina Karolowa	JÓZEFINA WERNER
Izabela Łęcka	CELINA BARTYZEL ~~TERESA LEŚNIAK~~
Tomasz Łęcki	EUZEBIUSZ LUBERADZKI
Florentyna	IRENA BYSZEWSKA

Obraz 4. Spotykają się ludzie różnych światów

Hrabia Liciński	WALD. JANUSZKIEWICZ
Hrabia Sanocki	STANISŁAW HOLLY
Marszałek	ZYGMUNT WACŁAWEK
Książę	ZYGMUNT MILSKI
Szlagon	ZBIGNIEW KORNECKI
Przemysłowiec	ZYGMUNT BAŁUT
Stanisław Wokulski	KAROL HRUBY
Baron Dalski	TADEUSZ TEODORCZYK
Adwokat	KAZIMIERZ MIRANOWICZ
Tomasz Łęcki	EUZEBIUSZ LUBERADZKI
Julian Ochocki	ALEKSANDER BEDNARZ
Goście Księcia	* * *
Lokaj	* * *

Obraz 5. Zabiegi matrymonialne i miłość romantyczna

Hrabina Karolowa	JÓZEFINA WERNER
Izabela Łęcka	CELINA BARTYZEL ~~TERESA LEŚNIAK~~
Florentyna	IRENA BYSZEWSKA
Tomasz Łęcki	EUZEBIUSZ LUBERADZKI
Stanisław Wokulski	KAROL HRUBY
Prezesowa Zasławska	MARIA MAJDROWICZ-ZAKRZEŃSKA
Mikołaj, służący	* * *

Obraz 6. Wielkopańskie zabawy

Dr Szuman	JERZY KOPCZEWSKI
Stanisław Wokulski	KAROL HRUBY
Adwokat	KAZIMIERZ MIRANOWICZ
Mraczewski	STANISŁAW MICHALUK
Kasjer Oberman	* * *
Zięba, subiekt	TADEUSZ BRICH
Ignacy Rzecki	STANISŁAW MICHNO

AKT II

Obraz 7. Demokratyzacja pana i marzenia panny z towarzystwa

Stanisław Wokulski	KAROL HRUBY
Tomasz Łęcki	EUZEBIUSZ LUBERADZKI
Izabela Łęcka	CELINA BARTYZEL ~~TERESA LEŚNIAK~~
Dawid Szpigelman	STEFAN BARTIK
Mikołaj, służący	* * *
Kazimierz Starski	WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ

Obraz 8. Zdumienia i obserwacje starego subiekta

Wirski, rządca	ZBIGNIEW KORNECKI
Maleski (studenci)	JERZY KOPCZEWSKI
Patkiewicz (studenci)	TADEUSZ BRICH
Ignacy Rzecki	STANISŁAW MICHNO

Obraz 9. Człowiek szczęśliwy w miłości

Baron Dalski	TADEUSZ TEODORCZYK
Stanisław Wokulski	KAROL HRUBY
Julian Ochocki	ALEKSANDER BEDNARZ
Kazimiera Wąsowska	ALINA DADUN
Felicja Janocka	MARZANNA FIAŁKOWSKA
Ewelina Janocka	HANNA WIETRZNY
Kazimierz Starski	WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ
Prezesowa Zasławska	MARIA MAJDROWICZ-ZAKRZEŃSKA
Kamerdyner	* * *

Obraz 10. „Oddając Pani tę blaszkę..."

Ci sami oraz:
Izabela Łęcka . . . CELINA BARTYZEL
~~TERESA LEŚNIAK~~

Obraz 11. Rozczarowania i złe przeczucia

Deklewski . . . . ZYGMUNT WACŁAWEK
Ignacy Rzecki . . . STANISŁAW MICHNO
Radca Węgrowicz . . STEFAN BARTIK
Szprot . . . . . WALD. JANUSZKIEWICZ
Józio, służący . . . KAZIMIERZ MIRANOWICZ

Obraz 12. Na torach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej

Izabela Łęcka . . . CELINA BARTYZEL
~~TERESA LEŚNIAK~~
Tomasz Łęcki . . . EUZEBIUSZ LUBERADZKI
Stanisław Wokulski . KAROL HRUBY
Kazimierz Starski . . WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ
Konduktor . . . . . STANISŁAW HOLLY

AKT III

Obraz 13. Dusza w letargu

Ignacy Rzecki . . . STANISŁAW MICHNO
Stanisław Wokulski . KAROL HRUBY
Dr Szuman . . . . JERZY KOPCZEWSKI
Julian Ochocki . . . ALEKSANDER BEDNARZ

Obraz 14. Odejście Wokulskiego

Stanisław Wokulski . KAROL HRUBY
Ignacy Rzecki . . . STANISŁAW MICHNO
Książę . . . . . STANISŁAW MILSKI
Kazimiera Wąsowska ALINA DADUN
Izabela Łęcka . . . CELINA BARTYZEL
~~TERESA LEŚNIAK~~
Tomasz Łęcki . . . EUZEBIUSZ LUBERADZKI
Hrabina Karolowa . JÓZEFINA WERNER
Kazimierz Starski . . WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ

Obraz 15. Stary subiekt zamyka pamiętnik

Ignacy Rzecki . . . STANISŁAW MICHNO
Radca Węgrowicz . . STEFAN BARTIK
Szprot . . . . . WALD. JANUSZKIEWICZ
Dr Szuman . . . . JERZY KOPCZEWSKI
Julian Ochocki . . . ALEKSANDER BEDNARZ

Reżyseria: ZESPOŁOWA

Scenografia: ZDANA JASIŃSKA

Kostiumy: OTTO AXER przy współpracy ZOFII WĘGIERKOWEJ i ZDANY JASIŃSKIEJ

Opracowanie muzyczne: JERZY KASZYCKI

Kierownik literacki: MARIAN SIENKIEWICZ

Realizacja akustyczna: JAN NOWICKI

PREMIERA DNIA 1. III. 1964 R.

BOLESŁAW PRUS

MAŁA KRONIKA ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI

1845 — 1871

„Głowacki uczęszczał do szkół od roku 1856 do roku 1866, co już wskazuje, że należał do tej interesującej grupy młodzieńców, która w poziomym języku profesorów nazywała się próżniakami i urwisami. Takim było prawie całe ówczesne pokolenie. Uczyli się lekcji niezbyt chętnie, dokazywali okropnie, chociaż bardzo rzadko złośliwie. Palant, wagusy, łyżwy, kąpiele, bitwy, wrzaski, strzelanie, fechtunek na kije — więcej zajmowały tych chłopców aniżeli szkoła... Dodajmy jednak, że nadmiar sił, na który chorowała ówczesna młodzież, manifestował się także prędkim uczeniem się lekcji — łatwym przygotowaniem się do egzaminów i pracą wybiegającą poza ramy szkolnego programu... Trudno opowiedzieć, ile energii, inteligencji, zapału i najszlachetniejszych uczuć płonęło w tej dzielnej młodzieży... Czytano nie romanse, jak w niższych klasach, ale ekonomię, statystykę, psychologię, historię filozofii Szweglera, mechanikę, rachunek różniczkowy, filozofię historii Vico, dzieła Śniadeckich, znano też Renana i nawet coś słyszano o Darwinie. Rozprawiano o Bogu, duszy, czasie i przestrzeni, o nadużyciach szlachty, nędzy chłopów, położeniu Żydów itd. Wśród tej młodzieży kipiącej życiem Głowacki był nie gorszy i nie lepszy od innych, tylko trochę starszy i doświadczeńszy. A ponieważ każdy z nich miał jakąś oryginalną cechę umysłową, więc i on ją miał. Był to fanatyk matematyki i nauk przyrodniczych Więc wykładał na prawo i lewo, że wszystko jest głupstwem i kłamstwem, czego nie można wyliczyć i zważyć, a przynajmniej zaobserwować".

Tak ocenił swoją wczesną młodość — z właściwym sobie humorem — Bolesław Prus (prawdziwe nazwisko Aleksander Głowacki). Niestety wiadomości o jego młodych latach nie sięgają wiele dalej poza ogólnikowe notatki autora, lub jego przyjaciół. I tak nie znamy nawet dokładnej daty urodzenia pisarza. Data w metryce podaje rok 1847 (20 sierpnia), przyjęto jednak datę 1845, zgodnie z zeznaniem babki, która opiekowała się chłopcem po śmierci rodziców. Wymienione w metryce miejsce urodzenia, Żabcze pod Hrubieszowem jest również niepewne, a uzależnione od faktu, gdzie wówczas

pracował jego ojciec, „oficjalista prywatny". Rodzina Głowackich pochodziła ze szlachty i pieczętowała się herbem Prus I. Stąd późniejszy pseudonim literacki Aleksandra. Do szkół uczęszczał w Lubline. Opiekowała się nim wówczas ciotka, Domicella z Trembińskich Olszewska, jedna z pierwszych emancypantek (pracowała na utrzymanie rodziny). Do powyżej zacytowanych wspomnień Prusa o czasach szkolnych dodać można jedynie, że w r. 1863 jako 17-letni chłopiec, pod wpływem brata Leona, działacza rewolucyjno-powstańczej organizacji „czerwonych" — wziął udział w powstaniu, był raniony w bitwie i więziony przez pewien czas w Lublinie. Po ukończeniu szkół zapisał się na wydział fizyczno-matematyczny Szkoły Głównej w Warszawie. Po dwu latach klepania biedy studenckiej naukę przerwał i próbował różnych zawodów (robotnik w fabryce Lillpopa, fotograf, urzędnik w biurze statystycznym, wędrowny prelegent).

1872 — 1882

Rok 1872 był w jakimś sensie rokiem przełomowym w życiu Głowackiego — wybrał bowiem zawód dziennikarza — literata. Odtąd mieszka prawie stale w Warszawie, nie mniej posiadamy nader skąpe wiadomości o życiu pisarza. Zasadniczy materiał informacyjny stanowią jedynie wspomnienia przyjaciół. Twórczość literacka Prusa zaczęła się bardzo skromnie, od drobnych humoresek, felietonów, żartobliwych wierszyków dla gazet, kalendarzy i pism humorystycznych. Pracę dziennikarską natomiast traktował poważnie, dzięki niej zyskał doświadczenie i wiedzę w dziedzinach społecznych i ekonomicznych. Najbardziej znane jego felietony, to „Kroniki tygodniowe" w *„Kurierze Warszawskim"*. Trzymał się z dala od czołowego organu pozytywistów *„Przeglądu Tygodniowego"*, współpracował raczej z pismami konserwatywnymi, mimo, iż był jednym z najczynniejszych działaczy pozytywizmu. Pierwsze drobne choć liczne utwory literackie Prusa ukazywały się kolejno w wydaniach książkowych: *„Pierwsze opowiadania"* (1881), *„Szkice i obrazki"* (4 t. 1885), *„Drobiazgi"* (1891), *„Opowiadania wieczorne"* (1895). Proza ta z biegiem lat staje się coraz pełniejsza. *„Anielka* (1880), *„Powracająca fala"* (1880), *„Antek"* (1881) — świadczą już o dojrzałości artystycznej Prusa.

1883 — 1912

Po r. 1883 Prus tworzy największe swoje powieści. Jego utwory powstałe w tym okresie zaliczamy do szczytowych osiągnięć realizmu krytycznego. *„Lalka"* zaczęła się ukazywać w odcinkach w *„Kurierze Codziennym"* w r. 1887 i druk jej trwał do 1889 r. O powstaniu tej powieści tak pisał: „Gdy autor obmyśla powieść może mieć w głowie wszystkie elementy: materiał, temat, plan — i mimo to czuć, że całość mu się jakoś nie skleiła... W tej epoce „niesklejania się całości" umysł autora podobny jest do wody, która pomimo że stoi w temperaturze niższej od zera, jednakże nie zamarza. I dopiero trzeba jakiegoś, choćby niewielkiego wstrząśnienia, ażeby owa woda zamarzła w jednej chwili od razu w całej masie. W powieści *„Lalka"* znajduje się rozdział poświęcony procesowi o kradzież lalki, rzeczywistej lalki dziecinnej. Otóż taki proces miał miejsce w Wiedniu (Prusa zawiodła tu pamięć — w rzeczywistości proces taki odbył się w Brnie Morawskim). A ponieważ fakt ten wywołał w moim umyśle skrystalizowanie się, sklejenie się całej powieści, więc przez wdzięczność użyłem wyrazu „lalka" za tytuł. Powieść, o której mówię, powinna by mieć tytuł *„Trzy pokolenia"*. Może nawet byłaby lepiej rozumiana pod takim nazwiskiem".

Następna sławna powieść Prusa to *„Emancypantki"* (1890 — 1893). Cykl wielkich powieści autora *„Lalki"* zamyka *„Faraon"* (1895), jedyny jego utwór historyczny, po czym milknie na wiele lat jako pisarz (w międzyczasie nadal uprawia publicystykę). Po długoletnim milczeniu ukazuje się książka pt. *„Dzieci"* (1908 — o rewolucji 1905 r.). Śmierć (19 maja 1912 r.) przerywa mu pracę nad rękopisem *„Przemian"* jak też artykułem *„Od czego zależy powodzenie w życiu"*. Pogrzeb Prusa odbył się 22 maja w Warszawie, której niezliczone rzesze mieszkańców wraz z delegacjami przybyłymi ze wszystkich dzielnic Polski oddały hołd wielkiemu twórcy.

M. S.

W REPERTUARZE TEATRU:

SOFOKLES
ANTYGONA

H. IBSEN
PEER GYNT

W. SZEKSPIR
WSZYSTKO DOBRE CO SIĘ DOBRZE KOŃCZY

G. ZAPOLSKA
ASYSTENT

W PRZYGOTOWANIU:

A. ŚWIRSZCZYŃSKA
STRZAŁY NA ULICY DŁUGIEJ

M. SZOŁOCHOW
CICHY DON

S. ŻEROMSKI
WIERNA RZEKA

Druk. Tarnów — 808-64 2.000 szt. — Gz-2-163

ZE ZBIORÓW
Andrzeja Hausbrandta